Dwa serca, dwa smutki - piano – Bajm

Rośniesz jak młody Bóg,
na moich ramionach
Jak drzewo, którego nikt,
nikt nie pokona
Dałam Ci wolę istnienia
Dałam Ci siłę tworzenia
Nowy nieznany szlak
nad Twoją głową
Może jest tylko snem,
a może koroną?
Zostań więc bogiem i drzewem
Między mną, ziemią a niebem
Więc teraz serca mam dwa
Smutki dwa
I miłość po kres
I radość do łez
Wieczory długie i złe,
Krótkie dnie
Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie
Ojciec Twój pędziwiatr
Uwieść mnie zdołał
Tulił jak cenny skarb
W swoich ramionach
Dałam mu wolę istnienia
Dałam mu siłę tworzenia
(instrumental)
Więc teraz serca mam dwa,
Smutki dwa
I miłość po kres
I radość do łez
Wieczory długie i złe
Krótkie dnie
Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych